

E V x cheatz, offline

Znowu pytają mnie o zdjęcie
Boli mnie łeb, wiesz
Odczuwam presję
Oni pytają mnie kiedy znów rozjebie
Muzyka lekiem na moje serce
Te prę słówek
Przez nie ona mnie już nie chce
Dostaje lekcje
Lecz wszystkie pierwsze
Przećpana bania
Całą pozlepiana zielskiem

Już pomad tydzień nie siadają mi żadne wersy

Wow

A muszę coś nagrać
Się wjechać na OLIS , być 1.
Rapowe tytuły i siano mnie leczą z depresji
Czekaj, dziś pierdole studio
Telefon to offline

Wow

Odstawiam te buchy
Odstawiam jebane tabletki

Wow

I chcę złote płyty
Na ścianie na szyi diamenty

Wow

I za każdy dzień tego płaczu dwa pliki pieniędzy

Pokaż

Jebany labirynt

Nie mogę mu sprostać

Już pomad tydzień nie siadają mi żadne wersy

ja lecę po złoto

ty lecisz po ziolo

które nieźle poryło łeb mi

zacząłem brać leki

bo miałem nadzieje ze mi się polepszy

twoj a dupa uważa że

jestem najlepszy

dziś odseparowuje się od reszty

dziś tylko nagrywam piosenki

obicniają skoki

bo loty wyższe niż bloki

nie traciłem głowy

chyba ze widziałem gibony

polot jak samoloty

chce ją całowac

czuć na mnei jej dotyk

wtedy potrzeba mi było pomocy

byłem czysty aż do wczorajszej nocy

kurwa!

Już pomad tydzień nie siadają mi żadne wersy

Wow

A muszę coś nagrać

Się wjechać na OLIS , być 1.

Rapowe tytuły i siano mnie leczą z depresji

Czekaj, dziś pierdole studio

Telefon to offline

Wow

Odstawiam te buchy

Odstawiam jebane tabletki

Wow
I chcę złote płyty
Na ścianie na szyi diamenty
Wow
I za każdy dzień tego płaczu dwa pliki pieniędzy
Pokaż
Jebany labirynt
Nie mogę mu sprostać